Nr 197. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 26 Września 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 68.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 73.000 „
przesyłką poczt. 75.000 „
Za granicą . . . 120.000 „
Cena numeru 4000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

# NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 750 mkp.
Nekrologi . . . . . 1.500 „
Nadesłane . . . . . 2.250 „
Po kronice . . . . . 3.000 „
Na pierwszej stronie 3.750 „
Drobne od słowa. 375 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy
Nr czeku P. K. O. 140.905.



## Przed zwołaniem Sejmu

Kraków, 25 września.

Bardzo niesporo postępują narady nad zwołaniem Sejmu. Niedawno jeszcze zapewniał główny warszawski organ endecji, że lewica, nawołująca do jaknajrychlejszego wznowienia prac sejmowych „wywala otwarte drzwi“, bo „polska“ większość właśnie tegosemoge sobie życzy i pragnie. Ona się Sejmu nie boi, bo „rząd obecny opiera się na trwałej większości i rychłe zwołanie Sejmu jest dla niego nietylko potrzebne, ale także bardzo pożądane“. Przewidywano też, że Sejm zbierze się 25 b.m., tj. dzisiaj. Atoli o zwołaniu Sejmu ma dopiero konwent senjorów wypowiedzieć swoje ważkie słowo. Jak ono będzie brzmiało, w tej chwili nie wiemy. Wiadomo tylko, że klub P. S. L. wypowiedział się za zwołaniem Sejmu... po 15 października.

A tymczasem różne znaki na nieboskłonie Rzeczypospolitej niedwuznacznie wróżą, że sytuacja z każdym dniem się będzie pogarszała, i jaknajszybciej wymagać będzie sanacji. Wprawdzie organa prawicowe utrzymują z całą stanowczością, że sanacja jest już w pełnym toku, a tylko pacjentka, Rzeczpospolita, nękana i zatruwana przez 4 lata poprzednich rządów, nie może w tym krótkim czasie zbawiennych rządów ludowcowo-endeckich odzyskać sił żywotnych. Nie one więc są winne, że choroba się przedłuża, lecz nieszczęsny rząd Sikorskiego, który zarzewie choroby w Rzeczypospolitej zaszczepił.

Już więc choćby dla sprawdzenia tej diagnozy chorobowej godziłoby się, aby p. marszałek czemprędzej zwołał liczniejsze consiljum lekarskie w postaci Sejmu. Inni lekarze oprócz prawicowych, byliby także powołani, a oprócz diagnozy zdobyliby się oni może także na terapję, której Rzeczpospolita więcej nieco potrzebuje niż diagnozy, — bo ona chce żyć bez względu na przebieg i rozmiary swej choroby.

Przedewszystkiem bowiem jeśli inflacja i jej rodzona siostrzyca, drożyzna, dalej bezkarnie grasować będą, to organizm państwa zmarnieje do reszty. Nawet p. Young może spóźnić sie ze swojemi radami. Ustawy podatkowe, jak to p. Rybarski, zwolennik większości na łamach ich organu niedawno wykazał, wymagają bardzo radykalnej nowelizacji, jeżeli nie mają być parodją tego, czem być miały. Na razie o pomysłowości rządu świadczy fakt, przez p. Rybarskiego podniesiony, że skromny pracownik płaci więcej podatku dochodowego, niż wielkie przedsiębiorstwo, którem rząd się opiekuje. Jeden z organów endeckich przyznaje to, i zapowiada, że na korektury w tych ustawach większość się zgodzi. Tem lepiej dla niej i dla kraju, — tylko trzeba zwołać Sejm.

Ale sprawy nie pójdą w nim tak gładko, jak sobie większość obiecuje. Będą różne zdania i objekcje. Tak np. ustawa o emisji nowej serji bonów złotych, **która przed 1 października powinna być uchwalona**, wywołuje, jak o tem na innem donosimy miejscu, bardzo stanowczą krytykę nawet w łonie prawicy. O pożyczce zagranicznej także Sejm, bodaj z wrodzonej sobie ciekawości, będzie chciał czegoś pewniejszego się dowiedzieć, od pityjskich, dotąd znanych, przepowiedni.

Prawica zapowiada, że tego wszystkiego się nie boi. Niepokoi ją jedynie przewidywanie, że opozycja zacznie jej rzucać pod nogi polana polityczne. Oczywiście i polityka wewnętrzna musi wejść na porządek Sejmu. To nic nie pomoże. Sejm ujrzy przecież na ławie rządowej gabinet tak gruntownie zrekonstruowany, że nie jest on podobny do tego, który wywalczał sobie przedtem, acz nie bez trudności, uchwały większości. Inny minister skarbu otrzymał budżet, inny obecnie piastuje tę tekę. Sejm zechce zapewnie usłyszeć jakieś „expose“ p. Kucharskiego. A na kilku innych fotelach ministerjalnych zasiedli także nowi ludzie, z którymi Sejm będzie się chciał zapoznać. Dotąd wiemy tylko, że rekonstrukcja gabinetu była wyrazem gwałtownej potrzeby wyrównania rachunków stronnictw większości. Dla opinji publicznej ten motyw jednak nie wystarcza.

W administracji państwa dokonuje się w pośpiesznem tempie wymiana osób, rzekomo w interesie „oszczędności“. Niebawem zmieni się zupełnie polityczna fizjognomja stanu urzędniczego, oczywiście w duchu „narodowym“. — Fluktom tym ulega w pierwszym rzędzie armja, która z natury rzeczy stać powinna poza obrębem wpływów politycznych i partyjnych. Ten rząd, który okazuje się nieudolnym i bezwładnym w zakresie najważniejszych spraw ekonomicznych i finansowych, ten rząd, który w polityce zagranicznej popełnia jeden błąd po drugim i obniża powagę państwa na zewnątrz, — z niesłychaną rzutkością i maestrją partyjną przeprowadza rugi we wszystkich ministerstwach i podległych im działach administracji. Tutaj gra jego jest koncertową.

Nad taką dyktatorską gospodarką rządu opinja publiczna nie może z lekkiem sercem przejść do porządku dziennego. Ona musi się domagać od Sejmu wyświetlenia sytuacji, w której dusi się państwo, traci z każdym tygodniem i dniem coraz większy zasób swoich sił żywotnych. Państwo nie może być łupem stronnictw, panoszących się na jego organizmie, nic mu w zamian nie dających.

Dla tego kraj czeka z niecierpliwością zwołania Sejmu, bo spodziewa się, że z jego ław odezwą się głosy przestrogi wobec tej gry partyjnej, której stawki płacić musi państwo.

### KONWENT SENJORÓW SENATU.

**Warszawa**, 24 września (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 5 popołudniu pod przewodnictwem marsz. Trąmpczyńskiego odbyło się posiedzenie konwentu senjorów Senatu, poświęcone ustaleniu programu prac senatu. Po rozprawie zgodzono się, że na posiedzeniu senatu w dniu jutrzejszym odbywać się będzie dyskusja jedynie nad ustawą o uposażeniu pracowników państwowych, oraz emerytalną. — Głosowanie nad temi ustawami odbędzie się na następnem posiedzeniu plenarnem senatu, które prawdopodobnie odbędzie się **we czwartek**.

Następnie marsz. Trąmpczyński przedstawił swój wniosek w sprawie **opodatkowania diet senatorskich**, które to opodatkowanie obowiązywać by miało w okresie naprawy skarbu. — Sen. Zdanowicz (Z. L. N.) i Biały („Piast“) oświadczyli się za wnioskiem, wyrażając przekonanie, że potrącenia te winny być ściągane w charakterze **podatku dochodowego**. Za wnioskiem przemawiał również sen. Thulie (Chrz. Dem.). Przeciw wnioskowi oświadczyli się sen. Woźnicki (Wyzwolenie) i Posner (P. P. S.), którzy zaznaczyli, że wniosek marszałka ma charakter **wyłącznie demagogiczny**, bo diety senatorskie określa regulamin sejmowy, wobec czego nie jest rzeczą senatu sprawę tę poruszać.

Dalszy ciąg posiedzenia konwentu senjorów we środę.

### POWRÓT MARSZAŁKA RATAJA.

**Warszawa**, 24 września (Tel. wł.) Jutro rano powraca z urlopu marszałek **Rataj**, który w dniu 26 bm. przewodniczyć będzie na posiedzeniu konwentu senjorów, na którem ma być ostatecznie ustalony **termin pierwszego powakacyjnego posiedzenia Sejmu.**

## Rozdźwięki w P. S. L. „Piaście“

Na posiedzeniu zarządu klubu P. S. L. „Piasta“, odbytem w sobotę w Warszawie, obecni byli posłowie Bryl i Pluta, wiceprezesi klubu, oraz Bobek, Bednarczyk, Pawłowski, Pieniążek, Erdman i senator Średniawski. Przewodniczył i referował sytuację polityczną i gospodarczą prezes klubu, poseł Jan Dębski.

W ożywionej dyskusji głos zabierali pp.: Bryl, Pawłowski, Bobek, Erdman, Pluta, Bednarczyk, Pieniążek i senator Średniawski, poczem uchwalono zwołanie pełnego klubu sejmowego na dzień 1 października.

Oświadczono się za zwołaniem Sejmu **po 15 października, ze względu na brak materjału do prac** (!), komisji zaś — od 1 października.

W sprawie tego posiedzenia klubu P. S. L. „Piasta“ zamieszcza „Kurjer Polski“ następujące informacje:

„Jak słyszeliśmy, w dyskusji ujawniło się **niezadowolenie** z obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej, co wyraziło się w kategorycznych uchwałach, zawierających **szereg postulatów pod adresem rządu**. Treść tych uchwał trzymana jest w tajemnicy, można jednak nabrać o nich pewnego pojęcia z rezolucji, powziętej przed dwoma tygodniami na naradach okręgowych we Lwowie, odbytych w obecności pp. Witosa i Osieckiego.

Nieogłoszona dotychczas rezolucja lwowska brzmi, jak następuje:

„Zarząd okręgowy P. S. L., zebrany we Lwowie dnia 9 września, stwierdza, że dnia 10 maja b. r. zgodził się na pakt, zawarty pomiędzy klubem P. S. L. a Związkiem Jedności Chześcijańskiej w tem silnem przekonaniu, że pakt ten konieczny jest dla interesów państwa i postulatów ludowych. Zarząd był wówczas przekonany, że stronnictwa, zwane „ósemką“, licząc się z potrzebami państwa ustąpią z dotychczasowego swego nieprzejednanego stanowiska na rzecz postulatów ludowych. — Dotychczasowe postępowanie stronnictw Ch. Z. J. N. musi nas jednak utwierdzić w tem przekonaniu, że stronnictwa te **nie myślą zupełnie o zrealizowaniu swoich obietnic**, a przeciwnie, starają się swoje wpływy w rzędzie wyzyskać w kierunku wzmocnienia **swoich interesów partyjnych**. Administracja polityczna wschodniej Małopolski **nie ulega żadnej zmianie na lepsze**, utrzymując nadal na naczelnych stanowiskach **nieodpowiednie jednostki. Los osadników**, który do trzech miesięcy miał być uregulowany, jest w dalszym ciągu politowania godny. Naczelne stanowiska w szkolnictwie **obsadza się w ostatnich czasach ludźmi partyjnymi**, których jedynemi kwalifikacjami są **zasługi wyborcze**. Wobec tego zarząd okręgowy P. S. L. wzywa posłów swoich, aby dążyli wszelkiemi dostępnemi środkami do zmiany tych stosunków, wybierając do tego celu takie drogi, jakie będą uważali w obecnej dobie za wskazane“.

Uchwałę klubu P. S. L. Piasta o zwołaniu Sejmu dopiero po 15 bm., zaopatruje „Kurjer Por.“ następującą uwagą:

Uchwała ta, powzięta wbrew domaganiom się klubów lewicowych — jest odbiciem wskazań rządu. O ile wiadomo, rząd nie jest zupełnie przygotowany do sesji jesiennej Sejmu, zaś opracowanie wszystkich projektów skarbowych i podatkowych, które będą osią obrad Izby zostało wstrzymane do czasu zakończenia pertraktacyj o pożyczkę. Dopiero więc po powrocie min. skarbu z jego penetracyj zagranicznych wspomniane projekty skarbowo-budżetowe zostaną wykończone, oczywiście z uwzględnieniem tego, czy pożyczka zostanie nam udzielona, czy **nie.**

(A co się stanie tymczasem z ustawą o emisji II serji bonów złotych, która uchwalona być powinna przed 1 października, bo w tym dniu zaczyna się płatność I serji bonów? Przyp. „N. Ref.“).

## Sprawa Jaworzyny

**Warszawa**, 24 września (AW). Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej“ donosi w sprawie Jaworzyny, iż delegat polski przy Lidze narodów p. **Skirmunt** wyłuszczył w naradach z referentem Ligi narodów p. Quinonesem **stanowisko Polski. Polska sprzeciwia się odesłaniu sprawy Jaworzyny do trybunału haskiego ze względu na konieczność jak najszybszego rozwiązania tej sprawy.**

### W SPRAWIE TOKU URZĘDOWANIA W MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

**Warszawa**, 24 września (PAT). Jedno z pism warszawskich donosi, jakoby **z powodu choroby ministra Seydy wszystkie sprawy w M. S. Z. zalegały i nie mogły doczekać się decyzji.** Wbrew temu wydział prasowy M. S. Z. stwierdza, że **minister Seyda chwilowo nie domagając, kieruje osobiście wszystkiemi ważniejszemi sprawami politycznemi w szczególności temi, które związane są z obradami Ligi narodów.**

### PODWYŻSZENIE TARYFY POCZTOWO-TELEGRAFICZNEJ I OPŁAT TELEFONICZNYCH.

**Warszawa**, 24 września (Tel. wł.) Z dniem 1 października taryfy pocztowo-telegraficzne zostają podwyższone, mianowicie w obrocie wewnętrznym taryfa pocztowa o 200 proc., telegraficzna o 200 proc.; w obrocie zagranicznym taryfa pocztowa o 250 proc. Natomiast opłaty telefoniczne podwyższone będą dopiero od 1 listopada o 60 proc.

### TRUDNOŚCI FINANSOWE WŁADZ MIEJSKICH W WARSZAWIE.

**Warszawa**, 24 września (Tel. wł.) Wskutek trudności finansowych zarząd miasta Warszawy nie może znaleźć pokrycia nawet na wypłatę zarobków swym pracownikom. W łonie prezydjum magistratu rozważaną jest sprawa **rezygnacji.** To pociągnęłoby za sobą prawdopodobnie **rozwiązanie Rady miejskiej i rozpisanie nowych wyborów.**

### ROZPRAWA O NADUŻYCIA WOJSKOWE.

**Warszawa**, 24 września (Tel. wł.) W tut. wojsk. sądzie okręgowym rozpoczyna się jutro wielka rozprawa o nadużycia w P. K. U. Warszawa 1, oraz w Baonie zapasowym 1 pp. leg. w Jabłonnie. Staje 26 oskarżonych **pod zarzutem nielegalnych machinacyj** przy zwalnianiu z wojska. Ze względu na wielką ilość materjałów dowodowych, oraz znaczną liczbę oskarżonych i świadków, rozprawa potrwa około 4 tygodni.

### UKRAIŃSKA POŻYCZKA DOLAROWA BEZ WŁAŚCICIELA.

**Warszawa**, 24 września (Tel. wł.) Delegat t. zw. „rządu Petruszewycza“, **Nazaruk**, który agituje w Ameryce na rzecz ukraińskiej pożyczki obrony narodowej, otrzymał od swego mocodawcy pismo z żądaniem przesłania mu zebranych pieniędzy. Petruszewycz, zamiast dolarów, otrzymał od Nazaruka list, w którym ten oświadcza, że zebrane przez siebie **9.000 dolarów** prześle temu, kogo kraj wskaże, a nie Petruszewyczowi, który rządzi się samozwańczo, a wreszcie którego **działalność skończyła się już formalnie z chwilą uznania wschodnich granic Polski przez mocarstwa.** Ponadto Petruszewycz został odwołany przez Narodowy Zjazd ukraiński. List kończy się wymownemi słowami, że Nazaruk „nie może przesłać pieniędzy pomocnikowi Petruszewycza, Kost Lewickiemu, który jest **wiecznie pijany**“.

### ZAPOWIADANE WIZYTY POLITYCZNE.

**Warszawa**, 24 września (AW). Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej“ donosi w związku z przyjazdem p. Massaryka do Paryża o pogłoskach, krążących w Paryżu, jakoby przyjazd Massaryka poprzedzić miała wizyta prezydenta Milleranda w Pradze. Obiegają również pogłoski o możliwości przyjazdu prezydenta Milleranda w tym samym miesiącu do Warszawy.

### AKCJA BALDWINA.

**Paryż**, 24 września (PAT). Londyński korespondent „Petit Parisien“ donosi, że Baldwin po powrocie z Londynu odbył niezwłocznie **konferencje z lordem Curzonem w sprawie narad, jakie prowadził w Paryżu.** Na konferencji tej **ustalono termin zwołania rady gabinetowej na wtorek dla omówienia sprawy odszkodowań.**

### ROBOTNICY PRZECIW BIERNEMU OPOROWI.

**Paryż**, 24 września (PAT). „Matin“ donosi z zagłębia Ruhry: **Syndykaty robotnicze ogłosiły, że całkowicie popierają akcję rządu Rzeszy w kierunku zaniechania biernego oporu.**

**Hamburg**, 24 września (AW). Wskutek socjalistów i komunistów wybuchł tutaj strajk generalny. Do senatu hamburskiego wysłano żądanie, by **zniewolił rząd niemiecki do natychmiastowego wstrzymania biernego oporu w zagłębiu Ruhry.** Komuniści usiłują strajk ten rozszerzyć, celem wywołania rozruchów i zawikłań.

## Deklaracje Poincarego

**Paryż**, 24 września (PAT). Prezydent ministrów Poincare w mowie wygłoszonej w Champeneou wyraził zdziwienie, że Niemcy zapomniały o wspaniałomyślności zwycięzców, którzy w chwili podpisania zawieszenia broni **mogli byli wkroczyć do Niemiec i zniszczyć ostatnie dywizje niemieckie.** W Niemczech — powiedział następnie Poincare — są jeszcze ludzie, mający oczy po temu, aby nie widzieć, a uszy po to, aby nie słyszeć. Prowadzą oni ojczyznę ku nowym kataklizmom. W szaleństwie swojem **wydają Niemcy pieniądze celem obalenia traktatów, chociaż pieniędzy tych mogłyby użyć na wykonanie traktatów.** Zdaje się, że ci ludzie dotknięci są manją samobójczą. Kończąc swoje wywody oświadczył prezydent ministrów Poincare: **Niech sobie Niemcy gadają i robią co chcą, my czekamy chwili, kiedy zdadzą oni sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy. Kiedy będą tuż nad przepaścią, jeszcze będą mogli uratować się, jeżeli tylko rozpoznają beznadziejność biernego oporu i udowodnią szczerą wolę wykonania swoich zobowiązań.**

**Paryż**, 24 września (PAT). Poincare przemawiając w Bois de Pretre na uroczystości odsłonięcia pomnika poległych, powiedział między innemi:

Aczkolwiek niemieccy mężowie stanu zmienili swoją taktykę, trwa nadal jednak niezrozumienie rzeczywistego stanu rzeczy. Pokój światowy zostanie przywrócony, skoro Niemcy zechcą naprawić tę niemożliwą do zniesienia niesprawiedliwość, że zwycięzcy stają się ofiarami wojny. Opór, który zarządził rząd Rzeszy, a za który drogo płaci, wygasa stopniowo. Rząd Rzeszy zdaje sobie sprawę, iż niebawem nie będzie go już mógł subwencjonować i że nawet gdyby znalazły się na ten cel pieniądze, opór musiałby upaść. Lecz zamiast cofnąć dekrety, sprzeciwiające się woli ludności Niemiec; rząd niemiecki usiłuje pozbawić Francję należnych jej korzyści. **Rząd Rzeszy straszy perspektywami rewolucji nacjonalistycznej, lub bolszewickiej w Niemczech, ale groźby te nie zdołają nas steroryzować. Francja jest zabezpieczona przed wszelkiego rodzaju dyktaturami wojskowemi, albo komunistycznemi.** Francja — mówił Poincare — jest wzorem demokracji pokojowej i dobrze zorganizowanej. Niemcy republikańskie nie osiągnęły jeszcze równowagi. Mogą one, o ile chcą, a niewątpliwie zechcą, osiągnąć tę równowagę, jeżeli nabiorą przeświadczenia, że Francja dąży jedynie do zapewnienia lojalnego wykonania traktatu wersalskiego. Zależy nam nie w mniejszym stopniu, jak Niemcom, jak też i naszym sprzymierzeńcom, na szybkiem uregulowaniu sprawy odszkodowań. Nie chcemy jednakże ponosić ciężarów, które ponosić mają Niemcy. Potrzeba, ażeby zakończyły się wreszcie wszelkie próby, zdążające do uchylenia się od wykonania zobowiązań. Potrzeba, aby ustały te ostatnie zresztą „paroksyzmy“ oporu biernego i bezcelowe żądanie warunków wstępnych.

**Nie przyjmujemy żadnych warunków** — zakończył premjer — **nie możemy nic więcej ani dodać, ani odjąć z naszych protokolów brukselskich, z naszej księgi żółtej, z naszych oświadczeń publicznych.**

## Stłumienie rozruchów komunistycznych w Bułgarji

**Sofja**, 24 września (PAT). Niepokoje, wywołane przez komunistów w okolicy Starej Zagory, Cirpan i Nowej Zagory **zostały stłumione przez władze przy udziale ludności, która dopomagała do przywrócenia ładu i ścigała grupy komunistów, chroniące się po wsiach.** W miejscowościach Szipka, Cinina, Ceinova, jakoteż w czterech miastach okręgu Kazanlyk, grupy komunistów w liczbie niewięcej jak 300 ogłosiły republikę sowiecką. Oddziały wojsk garnizonujących w tych okolicach **przywróciły porządek. Komuniści uciekli w góry.** W czterech innych miejscowościach usadowili się komuniści, lecz i tutaj podjęto akcję dla zwalczenia ich. Po stronie wojsk rządowych jeden oficer i 4 żołnierzy zostało rannych. Nie ustalono jeszcze dokładnej liczby rannych, po stronie komunistów. Banda 250 komunistów uformowała się koło miasta Sliven i próbowała zaatakować miasto. Wojsko garnizonujące tam **wyparło bandę aż do Bincos, gdzie wywiązała się potyczka,** w ciągu której 3 komunistów zginęło, a 2 zostało ranionych. Reszta rozproszyła się. W samej stolicy ujęto 7 komunistów, którzy bronili się bronią palną. Jeden komunista został zabity. W stolicy panuje nadal ład i porządek

**Paryż**, 24 września (PAT). Według doniesień prasy tutejszej w Bułgarji ogłoszony został **stan oblężenia,** wskutek licznych zaburzeń komunistycznych w wielu miastach.

### PROŚBA O DYMISJĘ GABINETU BUŁGARSKIEGO.

**Sofja**, 24 września (PAT). Czeskie Biuro prasowe. Car Borys przybył z Euksinogradu do Sofji, aby podpisać dekret co do **sądów doraźnych i co do rozwiązania izby i rozpisania nowych wyborów. Prezydent ministrów Cankow wręczył królowi prośbę o dymisję gabinetu.**

### PRASA DUŃSKA ZA POLSKĄ KANDYDATURĄ DO RADY LIGI NARODÓW.

**Kopenhaga**, 24 września (PAT). Prasa duńska komentuje przyjaźnie kandydaturę Polski do Rady Ligi narodów. Organ finansowy „Börse“ pisze: Uważamy kandydaturę Polski **za korzystną dla interesów duńskich**, ponieważ Polska jest największem z pośród nowych państw, które szczerze zainteresowane jest w przeprowadzeniu traktatu wersalskiego i paktu Ligi narodów. Dziennik narodowy „National Tidende“ pisze: **od czasu odparcia najazdu bolszewików, Polska prowadzi politykę pokoju i odbudowy Europy.** Danja połączona z Polską węzłami przyjaźni i wspólnych interesów **z radością powita wybór Polski do Rady Ligi narodów.** Pismo „Kievenhaven“ w dłuższym artykule uzasadnia potrzebne zmiany statutu, tak, aby członkowie Rady Ligi wybierani byli na czas dłuższy niż okres jednoroczny.

## Przeciw emisji nowych bonów skarbowych

Poseł dr Michalski, b. minister skarbu, należy w Sejmie do klubu Chrz. Dem. (Dubanowicza), a więc zaliczonego do obecnej większości. Tem bardziej znamienną jest rzeczą, że poseł Michalski wypowiada się z całą stanowczością przeciw wniesionej do Sejmu ustawie o drugiej emisji sześcioprocentowych bonów złotych.

Jak wiadomo, w dniu 1 października b. r. zapada termin spłaty I. serji 6-procentowych złotych bonów skarbowych na 50 miljonów złotych. Rząd, chcąc uniknąć wybicia na pokrycie wartości tych bonów nowych marek, projektuje wypuszczenie II. serji 6-procentowych bonów złotych, która posłużyłaby na skonwertowanie serji I. Przeciwko tej ustawie rządu wypowiada się dr Michalski na łamach „Czasu“ w następujący sposób:

„Dwojaki był cel wydania bonów złotych. Miały rodzić oszczędność i wprowadzać stały miernik wartości o dobroci franków szwajcarskich. **Życie przekreśliło te intencje.** Bony stały się instrumentem **spekulacyjnym i pożyczką, zaciągniętą przez państwo w sposób lekkomyślny na procent kilkunastotysięczny.** Ponadto zadały one **wainy cios marce polskiej, która przez nie i pod ich wpływem zaczęła się staczać w przepaść. Niema w Europie państwa, któreby podobną lekkomyślność ze szkodą dla siebie popełniło.** Skarb państwa wydaje pieniądze, uzyskane z emisji na bieżące potrzeby, **zadłuża się w złocie, a otrzymuje papier.** Taki jest stan faktyczny.

Powstaje pytanie, co robić? Czy prolongować tego szkodnika gospodarki państwowej, czy go z korzeniem wyrwać? Czy zdecydować się na śmiały i stanowczy krok, przyznać się do błędu i bony wykupić, czy też dalej trwać w błędzie i mieć dług nieokreślonej wartości, oprocentowany w najbliższej przyszłości nie już na kilkanaście, ale na kilkadziesiąt tysięcy procent. Zachodzi pytanie, czy lepiej jest emitować 1 października, 1 listopada, 15 listopada i 15 grudnia potrzebną ilość marek polskich **na ich wykupno**, czy też odkładać ten kłopot na później, z tą jednak samowiedzą, że zapłaci się za to drogo i nałoży największy podatek emisyjny, o wiele wyższy, aniżeli obecnieby wynosił.

Po gruntownem rozważeniu i zaciągnięciu opinji wybitnych znawców przedmiotu, przyszedłem do następującego przekonania: Należy **zaprzestać dalszej emisji bonów złotych, oraz prolongaty już istniejących.** Te ostatnie należy wykupić. Utrzymanie bonów złotych w obiegu podkopuje przyszłego złotego polskiego i utrzymuje fikcję wysokowartościowego pieniądza, który rzekomo jest frankiem szwajcarskim, ale który od franka tego wykazuje znaczne odchylenia, co złotemu polskiemu z pewnością na dobre nie wyjdzie. Jeden Amerykanin słusznie powiedział, że wprowadzenie złotego polskiego powoduje, iż Polska staje się krajem bez pieniądza, na którego miejsce wprowadzono fikcję. **Eksperymenty ze złotym polskim fatalnie nam szkodzą u zagranicy i uniemożliwiają zaciągnięcie pożyczki zagranicznej,** a wewnątrz utrudniają ją w wysokim stopniu. Jak długo zaś nie zaciągniemy pożyczki zagranicznej, nie wybrnie skarb z obecnego deficytu i zmuszony będzie do pokrywania go dalszemi emisjami marek polskich. Jest to jednoznaczne z **dalszą dewaluacją tej marki**, co znów automatycznie wzmoże ciężary, jakie spadają na skarb z tytułu bonów złotych. Złoty teoretyczny i bony złote podpędzają drożyznę, którą sam rząd prowokuje.

Olbrzymi odłam inteligentnego społeczeństwa zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że bony złote są pożyczką, zaciągniętą **na warunkach bankruta.** Życie wykazało, że jest iluzją, jakoby bony złote miały odegrać rolę dydaktyczną i zachęcić do oszczędności. Wobec morza inflacji, w którem tonie Polska, dwa i pół biljona marek, jakie wypadnie emitować na wykup złotych bonów, mniej zaważy na szali i mniej wyrządzi gospodarstwu społecznemu szkody, aniżeli prolongowanie i konserwowanie tego zła w gospodarce państwa“.

**Warszawa**, 24 września (Tel. wł.) Dziś wieczorem komisja kontroli długów państwa rozważała sprawę upoważnienia min. skarbu do emitowania dalszej serji bonów złotych **na zasadzie dobrowolnej konwersji.**

## Katastrofa w kopalni „Reden“

**Dąbrowa górnicza, 23 września.**

Zagłębie dąbrowskie znajduje się pod wstrząsającem wrażeniem straszliwej katastrofy górniczej o rozmiarach, dotychczas tutaj niebywałych. Katastrofa, której terenem jest kopalnia „Reden“, miała przebieg następujący:

W ubiegły piątek, o kolo godziny 4 rano nastąpiła w jednej ze starych komór węglowych gwałtowna eksplozja nagromadzonych gazów. Przyczyną eksplozji było nieostrożne użycie dynamitu tuż obok cementowej ściany, zamykającej starą komorę z nagromadzonemi gazami. O wypadku zawiadomiono niezwłocznie znajdującego się na dole sztygara Pronowicza i młodszego sztygara Korzenia, którzy niezwłocznie pospieszyli na ratunek z oddziałami robotników i rozpoczęli walkę z żywiołem. Z powodu braku odpowiednich przyrządów do gaszenia ognia, palące się gazy natychmiast objęły całą kopalnię.

W kilka chwil później płomień i dym, dobywający się na powierzchnię przez szyb wjazdowy przy odgłosie dalszych detonacyj zaalarmowały okolicę. Syreny wszystkich kopalń i fabryk Zagłębia rozpoczęły alarm. Do akcji ratowniczej przystąpiło bezzwłoczenie kilkanaście straży pożarnych, oraz drużyn ratowniczych pod kierownictwem fachowych inżynierów z dyrektorem Piotrowskim na czele. Na miejsce wypadku udał się niezwłoczenie dr Brochowski, który udzielił ofiarom katastrofy pierwszej pomocy lekarskiej. — Od godziny 1—3 wydobyto **27 ofiar katastrofy, jedna osoba zmarła w szpitalu, dotychczas nie rozpoznano jeszcze 5 ofiar.** Dotychczas zdołano ustalić że na dole pozostali jeszcze: sztygar **Brunalik**, oraz dozorcy **Magiek i Piotrowski.** Liczba brakujących dotychczas nie została jeszcze ustalona, jednakże ogólna liczba **nie przekroczy 40 osób.**

W sobotę przystąpiono do zamulania kopalni, celem zlokalizowania ognia. Mimo to dziś jeszcze późnym wieczorem słychać było w kopalni silne detonacje i wstrząśnienia. Największą obawę budzi okoliczność, że w jednym z niższych pokładów kopalni znajduje się prochownia, zawierająca około 400 kilogramów dynamitu i innych materjałów wybuchowych.

Mimo nadludzkich wysiłków, akcja ratownicza postępuje bardzo wolno i pożar, w pewnych partjach zlokalizowany, w innych jeszcze się rozwija.

Bezpośrednio po katastrofie przybyły na miejsce władze administracyjne, oraz sądowo-policyjne. Obok kopalni dniem i nocą obozują tłumy kobiet i dzieci, oczekując wyniku akcji ratowniczej. Rozgrywają się wstrząsające sceny. W całem Zagłębiu panuje przygnębienie. Jutrzejszy pogrzeb 27 dotychczas wydobytych ofiar zapowiada się, jako olbrzymia manifestacja żałobna dziesiątków tysięcy ludności górniczej.

W kopalniach i fabrykach Zagłębia rozpoczęli robotnicy samorzutnie składki na rzecz rodzin, pozostałych po ofiarach katastrofy. Również funkcjonarjusze policji państwowej w Będzinie złożyli kwotę 4 miljonów marek na tensam cel. Jak słychać, rodziny ofiar katastrofy mają otrzymać od zarządu kopalń po 300—400 miljonów marek odszkodowania.

## Minister spraw wewn. w objeździe po województwie krakowskiem

**Kraków, 25 września.**

Dnia 22 bm. o godz. 4 popołudniu przybył minister dr Kiernik w towarzystwie wojewody dra Gałeckiego do Limanowej. Ministr udał się do gmachu Rady pow., gdzie zgromadzili się przedstawiciele duchowieństwa z ks. prałatem Łazarskim i opatem OO. Cystersów ks. Magierą, poseł Jasiński, przedstawiciele Rady pow. prezes Mars i inni.

Przemówienia powitalne wygłosili w imieniu Rady pow. prezes Mars, a w imieniu miasta naczelnik gminy Bieda.

Następnie przyjął minister w gmachu starostwa urzędników starostwa, deputacje miasta i gmin wiejskich, oraz liczne grono petentów, poczem udał się w dalszą drogę do Grybowa, dokąd przybył dnia 23 bm. o godz. 8 rano. Tutaj udał się minister do gmachu Rady pow., gdzie powitali go prezes Śmiałowski i poseł Cieluch.

Z Rady pow. udał się minister do gmachu starostwa, gdzie po przyjęciu urzędników starostwa udzielił posłuchania delegacjom Rady pow. i miejskiej. O godz. 12 w południe udał się minister w dalszą drogę do Gorlic.

W Gorlicach w gmachu Rady pow., oraz budynku starostwa przemawiali prezes Rady pow. senator Długosz, w imieniu wójtów wsi polskich naczelnik gminy Kobylanki Antoni Grondalski, w imieniu wójtów gmin ruskich wójt gminy Smerekowice Konstanty Duda, wreszcie rada miejska przedstawiła szereg życzeń.

Następnie rozpoczęły się audjencje, na których zjawili się urzędnicy, deputacje wszystkich gmin wiejskich, tak polskich jak i ruskich, przedstawiciele miejscowych stowarzyszeń i organizacyj, oraz liczni petenci.

## Postulaty urzędników państwowych

**Warszawa, 22 września.**

Wczoraj odbył się w Colosseum bardzo liczny wiec pracowników państwowych, zwołany przez ich Centralny komitet w imieniu 23 organizacyj zawodowych. Po dłuższym referacie wiceprezesa dra Raabego i dyskusji, w której zabierali głos także posłowie: Chądzyński z N. P. R. i Kuryłowicz z P. P. S., wiec uchwalił żądać: 1) wypłacenia pracownikom państwowym dwumiesięcznej pensji, jako pożyczki bezzwrotnej na zakupy zimowe; 2) nie zrzekać się 182 punktów, zgłoszonych w swoim czasie w sprawie uposażenia urzędników; 3) opłacanie szkoły za dzieci urzędników i pracowników państwowych: 4) wypłacanie od dnia 1 października 24 procent, przyznanego przez komisję statystyczną dodatku drożyźnianego i włączenia tego dodatku do pensji październikowej: 5) uznania ogłaszanych przez komisję statystyczną dodatków drożyźnianych i wypłacanie ich najpóźniej w 5 dni po ogłoszeniu; 6) zatwierdzenia przez Sejm najpóźniej do dnia 5 października wszystkich zgłoszonych przez centralny komitet związków urzędników państwowych postulatów i wniosków.

Końcowa rezolucja opiewa:

„W razie nieuwzględnienia powyższych minimalnych żądań przez rząd do dnia 5 października b. r., zgromadzeni na wiecu **wzywają wszystkich pracowników państwowych do bezwzględnego zaprzestania pracy aż do uwzględnienia naszych słusznych żądań“.**

**Kraków, 25 września.**

W ostatnią niedzielę, dnia 23 września br. odbyło się kilka wieców w Krakowie, zwołanych pod znakiem szalejącej drożyzny i fatalnych stosunków, w jakich żyje obecnie pracującą inteligencja i robotnicy.

I tak w sali „Sokoła“ krakowskiego odbył się wiec pracowników państwowych i związku inteligencji. Po licznych przemówieniach wiec uchwalił rezolucje w sprawie drożyzny, mieszkań, ustawy uposażeniowej, emerytalnej, oraz w sprawie zmian w projekcie ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

W sali strzeleckiej odbył się staraniem miejscowej komisji porozumiewawczej ogólny wiec pracowników państwowych. Wiec uchwalił następującą rezolucję:

„Zebrani w Krakowie na wiecu stwierdzają, że rząd działa stale na szkodę pracowników państw. przez lekceważenie wskazań komisji statystycznej i opóźnianie wypłat. Żądają natychmiastowej wypłaty 30% dodatku, który nie został włączony do wrześniowej płacy i 24% dodatku za pierwszą połowę września. Protestują przeciwko proponowanemu przez rząd dodatkowi 30%-wemu, który jakoby ma służyć na zakupy zimowe, a w rzeczywistości jest tylko nędzną jałmużną, a żądają natomiast wypłacenia 172%, należnych im do poborów tytułem niedoboru w ubiegłych latach. Żądają na przyszłość stałych dwutygodniowych wypłat uskuteczniających bez opóźnienia według indeksu drożyźnianego. Żądają pokrywania przez rząd całkowitej opłaty szkolnej za dzieci pracowników państwowych bez konieczności każdorazowego składania zaświadczeń szkół państwowych“.

Wreszcie na placu Szczepańskim odbył się wiec P. P. S. w sprawie drożyzny. Po uchwaleniu rezolucji zebrani ruszyli pod gmach województwa, gdzie delegacja wiecu przedłożyła swe postulaty.

## Znaczne podwyższenie cen artykułów pierwszej potrzeby

**Kraków, 25 września.**

Komisja cennikowa na posiedzeniu odbytem wczoraj uchwaliła następujące ceny pieczywa:

Za 1 kg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 10500 mk. (dotąd 9200, piekarze żądali 11200), ciemnego 9000.

Cenę chleba miejskiego podwyższono na 9000 mk. za 1 kg., dla zakładów dobroczynnych cena niezmieniona, tj. 6000. Ceny bułek uregulowano następująco: 6 dkg. bułka gładka 1400 (dotąd 1200, piekarze żądali 1540), za 3 dkg. wiedeńską 1000 (dotąd 800). W sklepach 1 kg. chleba droższy o 200 mk., bułka o 40 mk.

Ceny mięsa: 1 kg. wołowiny z dokładką 62.000 mk., bez dokładki 74.000 mk., cielęciny 72.000 mk.

Węgiel jaworznicki: w składach hurtownych przy kolei za 100 kg. 177.340 mk., w mieście 190.800 mk., w składach drobnych handlarzy 198.800 mk.

Grosiści pobierający węgiel z innych kopalń, cenników nie przedłożyli, wobec czego komisja uchwaliła zebrać wszystkie cenniki, celem gruntownej rewizji kalkulacji.

Wszystkie cenniki uchwalone na posiedzeniu komisji wejdą w życie dopiero we środę 26 bm. po zatwierdzeniu ich przez województwo.

**NOWE PODWYŻSZONE CENY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO I GAZU.**

Wczoraj wieczór obradowała w magistracie miejska komisja gazowo-elektryczna pod przew. wicepr. m. Sarego. Ceny za gaz i prąd elektryczny podwyższono o 25 do 30 procent. Obecnie 1 metr sześć. gazu kosztować będzie dla użytku domowego 15.000 mk., dla motorów 10.000 mk. Cena prądu elektrycznego za 1 kilowat: dla prywatnych 22.000 mk., dla lokali 36.000 mk., dla motorów 13.000 mk., dla tramwaju 4500 mk., dla zakładów miejskich 13.000 mk.

## Od Administracji

**Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.**

**DO DZISIEJSZEGO NUMERU „NOWEJ REFORMY“ dołącza się blankiety nadawcze P. K. O. w Warszawie dla prenumeratorów zamiejscowych.**

## KRONIKA

**Kraków, 25 września.**

**PRZYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO KRAKOWA.** Wczoraj w magistracie krakowskim odbyło się posiedzenie ścisłego komitetu obywatelskiego celem ustalenia szczegółów przyjęcia marszałka Piłsudskiego. Przewodnictwo komitetu objął sędzia dr Ziółkiewicz. Termin przyjazdu marszałka nie jest jeszcze ustalony, nastąpi jednak w każdym razie w pierwszej połowie października. Na posiedzeniu obecnym był z ramienia miasta wicepr. Rolle.

**PROGRAM WALNEGO ZJAZDU TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ** w dniach 29 i 30 bm. we Lwowie jest następujący:

Sobota, 29 bm.: godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w bazylice; godz. 10: inauguracyjne posiedzenie w sali ratuszowej, przemówienie prezesa T. S. L. dra E. Adama, przemówienie reprezentantów władz i towarzystw, referat: Postulaty polskiej pracy społecznej na kresach; wybory komisyj: sprawozdawczo-finansowej, organizacyjnej i programowej, pracy szkolnej i opieki nad młodzieżą, opieki kult.-oświatowej nad osadnictwem. O godz. 4 po poł.: obrady komisyjne w salach szkoły im. A. Mickiewicza, ul. Rutowskiego 15.

Niedziela, 30 bm.: 9 rano: obrady plenarne walnego zjazdu w sali ratuszowej: referat komisji sprawozdawczo-finansowej; sprawozdanie Rady nadzorczej i głosowanie nad jej wnioskami w sprawie absolutorjum dla zarządu głównego T. S. L., wybory do zarządu głównego i rady nadzorczej T. S. L., referat komisji organizacyjnej i programowej.

O godz. 4 po poł.: Dalszy ciąg obrad plenarnych walnego zjazdu w sali ratuszowej: referat komisji szkolnej i opieki nad młodzieżą, referat komisji opieki kult.-oświat. nad osadnictwem, wnioski i zapytania, zamknięcie walnego zjazdu.

W przeddzień zjazdu, w piątek, 28 września wieczorem odbędzie się w lokalu sekcji wschodniej zarządu głównego T. S. L. we Lwowie (ul. Fredry 3, I p.) zebranie zapoznawcze delegatów, w tymże lokalu będzie czynną komisja kwaterunkowa. Koła i związki okręgowe zechcą zgłaszać wcześniej ilość delegatów wprost do biura sekcji.

**KONKURS ORKIESTR WOJSKOWYCH O MISTRZOSTWO.** W niedzielę w trzecim dniu ostatecznej rozgrywki pierwszego turnieju orkiestr wojskowych o mistrzostwo wojsk polskich stanęło w Warszawie do konkursu 10 orkiestr, które zdobyły pierwsze miejsca w konkursach poszczególnych D. O. K. Sąd przyznał pierwszą i jedyną nagrodę orkiestrze 20 pp. z Krakowa, która uzyskała największą ilość punktów za staranne wykonanie, czystość tonu i wysoce artystyczny dobór repertuaru. Kapelmistrz nagrodzonej orkiestry Tadeusz Szreyer (znany bywalcom krynickim kapelmistrz grającej tam orkiestry) otrzymał batutę honorową, zwycięska zaś orkiestra buławę tambourmajora, jako nagrodę przechodnią, którą musi w ciągu trzech lat z rzędu na tym konkursie obronić przez zdobycie mistrzostwa, jeżeli ją chce zatrzymać na własność. Pozatem zwycięska orkiestra otrzymała cztery fanfary, dar warszawskiej firmy Glier. Publiczność bardzo licznie zgromadzona w Łazienkach, gdzie odbywał się turniej, urządziła burzliwą owację odznaczonemu kapelmistrzowi, który dyrygował zbiorowym zespołem przy następnym punkcie programu.

**POŚWIĘCENIE SZTANDARU CHRZEŚĆ. ZW. TRAMWAJARZY.** W niedzielę w paraf. kościele w Podgórzu po mszy św. odprawionej przez ks. biskupa Sapiehę, odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru chrześć. Związku tramwajarzy. Jako chrzestni rodzice sztandaru występowali prez. m. Federowicz z dyr. Fischerową, jen. Czikel z senatorową Hamerlingową, oraz dyr. Fischer z wicepr. Wielgusową. Na uroczystość przybyli liczni delegaci z miast okolicznych.

**O USUNIĘCIE PROCHOWNI.** Krakowska gmina izraelicka zakupiła w sąsiedztwie podgórskiego cmentarza grunta, celem założenia tam cmentarza dla ludności żydowskiej miasta Krakowa. Władze wojskowe zażądały podpisania przez gminę rewersu demolacyjnego ze względu na istniejące w sąsiedztwie wojskowe składy amunicji. Na ostatniem posiedzeniu rady wyznaniowej, na którem omawianą była ta sprawa; poruszył r. Ignacy Ehrenpreis grożące miastu niebezpieczeństwo z powodu sąsiedztwa owych składów amunicji. Prezydent gminy izraelickiej, dr Rafał Landau, przedstawił stan sprawy, podnosząc, że południowy rejon forteczny, w obrębie którego grunta cmentarne są położone, został przeniesiony i że jest uzasadniona nadzieja, że wspomniane składy amunicji wkrótce stamtąd zostaną usunięte i przyrzekł w tym względzie uprosić prezydjum miasta o poczynienie kroków, celem szybkiego załatwienia tej sprawy, poczem Rada uchwaliła rewers demolacyjny podpisać.

**FAŁSZYWI WYWIADOWCY POLICJI.** Do mieszkania Izaaka Wolhändlera przyszło wczoraj dwóch mężczyzn, którzy przedstawiwszy się jako wywiadowcy policji, zażądali od niego okazania dowodu osobistego. Gdy Wolhändler okazał im swe papiery, oświadczyli, że dokument jest niewystarczający i zażądali jako kaucji miljon mk. Wolhändler wręczył wtedy lojalnie wywiadowcom pieniądze, poczem obaj mężczyźni oddalili się. Dopiero kiedy Wolhändler przybył na policję celem odebrania rzekomej kaucji, dowiedział się, że padł ofiarą oszustów, gdyż stwierdzono, że nikt z policji nie był do niego wysłany.

**ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** W niedzielę wieczorem doprowadził na stację pogotowia ratunkowego posterunkowy policji Franciszka Sikorę, pomocnika masarskiego w firmie Satalecki, przy ul. Florjańskiej. Sikora przychwycony na gorącym uczynku kradzieży u swego pracodawcy, usiłował odebrać sobie życie, raniąc się nożem w brzuch. Po opatrzeniu przewieziono Sikorę na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Drugi wypadek usiłowanego samobójstwa miał miejsce w niedzielę w aresztach pod „Telegrafem“. Znana z napadu rabunkowego Kotrówna, miała spożyć pewną ilość tłuczonego szkła w zamiarze samobójczym. Kotrównę wijącą się w bólach przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza. Podobno wspólnik Kotrównej, Pitala, udając umysłowo chorego, miał się wczoraj w aresztach pchnąć nożem w zamiarze samobójczym.

**WŁAMANIA.** Wczoraj do zamkniętego mieszkania p. Reginy Kudelowej przy ul. Grodzkiej 1 włamali się jacyś opryszki i skradli bieliznę, oraz materję na ubranie, łącznej wartości 20 miljonów marek.

Również włamano się do mieszkania kapitana Stefana Mojżeszka w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej. Skradziono tam srebro stołowe, bieliznę męską i damską z monogramem M. S. łącznej wartości około 50 miljonów mk.

**OSZUSTWO.** Do mieszkania p. M. Marcinkowskiej przy ul. Podwale 1 zgłosił się wczoraj podczas jej nieobecności, jakiś mężczyzna, który zażądał od jej syna wydania trzech materacy, twierdząc, że kupił je od matki. Syn p. Marcinkowskiej, nie przeczuwając podstępu, wydał żądane materace. Dopiero po powrocie matki przekonał się Marcinkowski, że padł ofiarą oszustwa.

**ZABŁĄKANE DZIECKO.** Wczoraj przechodzący ulicą Grodzką p. Emil Tyberger napotkał zabłąkaną 3-letnią dziewczynkę, ubraną w różowy fartuszek i czarne buciki. Dziecko znajduje się u p. Tybergera, zamieszkałego przy ul. Poselskiej l. 20.

**KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.**

**PAŃSTWOWY KURS WYCHOWANIA FIZYCZNEGO w KRAKOWIE** rozpoczyna się dnia 3 października br. o godz. 4 po poł. w gmachu Seminarjum naucz. męskiego (ul. Straszewskiego l. 22). Dyrekcja kursu urzęduje w Kuratorjum okr. szk. krak. (od godz. 12—1) gdzie jest wyłożona lista przyjętych. Kandydaci, którzy podali swój adres, zostaną o ewentualnem przyjęciu listownie zawiadomieni.

**ODCZYT.** We czwartek, 27 bm. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia urzędników prywat. przy ulicy Sławkowskiej 6, 1 p. o godz. 8 wieczór zebranie krakowskich esperantystów, na którem p. R. Weinsberżanka wygłosi odczyt w języku esperanckim pt. „Wrażenia z wszechświatowego kongresu esperanckiego w Norymberdze“. Wstęp wolny.

## Z kraju i ze świata

**WYJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSP.** Jak z Warszawy donoszą, w najbliższym czasie przybyć ma do Wilna prezydent Rzeczypospolitej, Stanisław Wojciechowski. Delegat rządu, p. Roman w Wilnie, zwołuje na niedzielę 23 bm. naradę organizacyjną komitetu przyjęcia prezydenta.

**DOSZKOLENIE W WOJSKU.** Z Warszawy donoszą, że zostali odkomenderowani na doszkolenie następujący oficerowie: pp. pułk. Matuszewski, mjr. Stamirowski, mjr. Sokołowski, mjr. Schaetzel, mjr. Bek, mjr. Czarnecki, kpt. Bratkowski, kpt. Lilienfeld-Krzewski i kpt. Libicki, wszyscy z oddziału II sztabu, oraz pp. pułk. Malinowski, szef oddziału personalnego sztabu, pułk. Młodzianowski, dowódca szkoły podchorążych i mjr. Kara, dyrektor naukowy w szkole podchorążych. Pozatem odkomenderowano na doszkolenie cały szereg oficerów z 1 i 4 oddziału sztabu, z biura ścisłej rady wojennej, a następnie b. wielu szefów sztabu dywizyj, stojących na prowincji.

**WYCIECZKA PRZEMYSŁOWCÓW AUSTRJACKICH DO POLSKI.** Dnia 25 bm. przybywa do Polski wycieczka kupców i przemysłowców austrjackich. W wycieczce wezmą udział przedstawiciele wiedeńskiej Izby handlowej, centralnego Związku przemysłowców austrjackich i korporacje kupców wiedeńskich. Prowadzić wycieczkę będzie austrjacki minister przemysłu i handlu. — Wśród przyjeżdżających znajduje się także generalny dyrektor poczty austrjackiej, który przyjeżdża celem zawarcia umowy pocztowo-taryfowej.

**ARESZTOWANIE BANDY SZPIEGOWSKIEJ W WARSZAWIE.** Jak „Kurjer Por.“ donosi, polityczna policja w Warszawie przeprowadziła w nocy z piątku na sobotę szereg aresztowań i rewizyj we wskazanych mieszkaniach. Jak się okazuje, mamy do czynienia ze specjalną organizacją szpiegowską, opartą na podłożu komunistycznej roboty. Aresztowani są członkami P. K. R. P. i byli na żołdzie rządu sowieckiego i uprawiali wywiad szpiegowski na rzecz Moskwy. Ogarniali oni swojemi wpływami Warszawę i połać kraju na południowy-wschód od linji Grodno-Wilno. Wśród 10 aresztowanych osób w Warszawie jest kilka kobiet, pozatem pseudo inteligencja żydowska, właściciele domów handlowych, restauracyj i większych kawiarni warszawskich. Dochodzenia władz śledczych natrafiły na ślad działania tej organizacji także wśród wojska. Główny herszt tej bandy były wojskowy, docierał przez swoje znajomości w armji nawet do oficerów, którzy (w tej liczbie i nie żydzi) świadomie lub nieświadomie współdziałali w tej ohydnej konspiracji. W tym kierunku prowadzone są dochodzenia w dalszym ciągu. Równocześnie z akcją rewizyj i aresztowań prowadzone są prace i na prowincji.

**WYROK NA ZABÓJCĘ SP. OLEWINSKIEGO.** W sobotę o północy zapadł w sądzie warszawskim wyrok, skazujący Władysława Niwińskiego, za zabójstwo prezesa Głównego Urzędu ziemskiego śp. Władysława Olewińskiego, na pozbawienie praw i 8 lat ciężkiego więzienia. Powództwo cywilne sąd uwzględnił, zasądzając oskarżonego na mkp. 143,600.000, tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i jednorocznej pensji śp. Olewińskiego, wdowie po zabitym, oraz koszta procesu. Oskarżony przyjął wyrok spokojnie.

**Z WYSTAWY W ŁOWICZU.** Donoszą z Łowicza: Dnia 21 bm. ukończyły pracę komisje sędziowskie działu oświaty, przemysłowego, przemysłu ludowego i hodowlanego. Wystawę zwiedzają wycieczki z Tczewa, Lwowa, Płocka, Wilna i wielu innych miast. Wyścigi z udziałem grupy olimpijskiej wypadły imponująco. Liczba osób, zwiedzających wystawę, przekroczyła 5000.

**ZGON PROFESORA UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO.** Ze Lwowa donoszą 24 bm.: Piotr Stebelski, profesor prawa karnego na uniwersytetu Jana Kazimierza, zmarł dzisiaj we Lwowie. Śp. Stebelski, jako Rusin, należał do obozu ugodowego i cieszył się w społeczeństwie polskiem powszechnym szacunkiem.

**STRAJK TRAMWAJARZY WE LWOWIE** wybuchnął w niedzielę. Powodem strajku było wyto-

## Optymiści - bajdotwórcy

W obrazku „Optymista“ zapoznałem P. T. czytelników z obywatelem, który jest zachwycony tem, że rząd odzwyczaił go od picia alkoholu i palenia tytoniu, co dodatnio wpływa na zdrowie, że golarze zmusili go swemi cennikami do zapuszczenia brody, co podobno jest prezerwatywą przeciw bólowi zębów, że gmina podwyżką taksy tramwajowej uwzględniła zaleconą mu przez lekarzy „potrzebę używania ruchu“, że wreszcie — pomijając już inne błogie skutki drożyzny — zabezpieczony jest od przejedzenia się dzięki szlachetnym usiłowaniom piekarzy, rzeźników, dostawców i dostawczyń mleka, jarzyn, masła i jajek, którzy uniemożliwili mu oddanie się grzechowi obżarstwa. Ten ostatni błogi skutek, nawiasem mówiąc, ma jeszcze inną dodatnią stronę. „Któż kiedy widział — mówi wielki poeta — aby brzuch pełny dawał mądrość?“ — Stąd wniosek, że daje ją brzuch pusty. Maluczko zatem, a staniemy w rzędzie najmądrzejszych narodów.

Mój optymista nie jest bynajmniej wyjątkiem. Odróżnia się od innych tem jedynie, że żyje w niedostatku, kiedy większość optymistów składa się z ludzi, „pełnych brzuchów“, coby, trzymając się słów poety, smutne o ich mądrości wystawiało świadectwo...

Spotkasz ich na każdym kroku: w teatrach, klubach, kinach, na uroczystych przyjęciach i zabawach, w pierwszorzędnych restauracjach i kawiarniach, w sklepach i na targach. Aż miło patrzeć, jak jedzą, piją, bawią się, kupują, z jaką beztroską płacą miljonowe rachunki. Oczywiście i w każdym automobilu, pędzącym przez ulice, widzisz samych optymistów i samo optymistki. Poznać to łatwo po ich zadowolonych, uśmiechniętych twarzach... Ten rodzaj optymistów jest jednak może najmniej sympatyczny. Ale jest i rodzaj sympatyczniejszy, który stanowią ludzie, wierzący we wszystko, co im się do wierzenia podaje. Oni gotowi są nawet uwierzyć, że u nas się na serjo prowadzi walka z lichwą i drożyzną.

Miałem szczęście poznać przed miesiącem cały klub takich optymistów na zebraniu w sali radnej, zwołanem właśnie dla wybrania komitetu społecznego (?!), mającego w walce tej wziąć udział, a raczej, jak się wyrażono, pomagać w niej władzom na mocy „wzorowego statutu“, opracowanego przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Jeden z mowców oświadczywszy, że w zasadzie nic mieć nie można przeciw pomocy ze strony społeczeństwa, zapytał się jednak, jak ta pomoc ma wyglądać? Czy komitet społeczny (pierwszy raz spotykam się z takim tytułem) będzie posiadał poważne pełnomocnictwa i egzekutywę? Trzeba to naprzód wiedzieć, zanim się do wyboru komitetu przystąpi. Jeżeli władze rządowe i autonomiczne, rozporządzające wielkiemi funduszami i posiadające środki ustawowe, dające im moc do tępienia lichwy i drożyzny, nic do tej chwili, albo mało co zdziałały, cóż będzie mógł zrobić jakiś komitet obywatelski, pozbawiony funduszów, władzy i egzekutywy. Bez poważnego zabezpieczenia wykonania jego uchwał, bez dania mu miecza w rękę na paskarzy, byłaby to jedynie zabawka, mająca chyba na celu zrzucenie ze siebie odpowiedzialności przez czynniki, które niedołęstwem zawiniły. Komitet stałby się dla nich tarczą. Mówionoby: oto powołaliśmy do pomocy całe społeczeństwo i nic zrobić się nie dało — cóż więc można wymagać od nas, biedaków magistrackich, wojewódzkich, ministerjalnych, od nas komisarzy nadzwyczajnych i ordynaryjnych?

Dyskusja na ten temat rozlała się szeroko. Każdy występował z tem, co miał „na wątróbce“. Oczywiście skorzystano ze sposobności, aby uszczypnąć i pokułakować przeciwników partyjnych. Dowodzono, że drożyzna panuje, jakby o tem nikt nie wiedział, że lichwa jest rzeczą bardzo brzydką, jakby kto twierdził, że jest czcigodną. Zastanawiano się głęboko nad ich przyczynami. Ktoś odczytał mowę, pełną siarczystego ognia na lichwiarzy, z wielce oryginalnym i bombiastym programem uzdrowienia całej Rzeczypospolitej... Ostatecznie po dyskusji „de omnibus rebus“ wyrażono z różnych stron zgodę na to, że naprzód trzeba wiedzieć, co będzie mógł zrobić komitet, jaką będzie rozporządzał władzą, zanim się do wyboru jego przystąpi.

Tu dopiero wstąpił w szranki klub optymistów. Jak to — wołali jego mowcy — więc odmawiamy pomocy władzom, więc nie chcemy zdławienia lichwy i drożyzny? Prawdziwe „hic, haec, hoc“ z Pana Jowialskiego. Gdzie Krym, gdzie Rzym, gdzie karczmy babińskie? To, że pan Ludwik nie chce się żenić z rajoną mu panną Kordulą, to jeszcze nie znaczy, aby całkiem żenić się nie chciał — on tylko nie chce się żenić z panną Kordulą. Zebrani chcieli wziąć udział w walce z drożyzną i lichwą, ale nie chcieli się żenić... z przedłożonym im „statutem wzorowym“. Odczytano ten statut i nawet optymiści stali się pesymistami, bo z takim naiwnym elaboratem rzadko się spotkać zdarza. Komitet społeczny ma posiadać fundusze, jeżeli je... sam zbierze. Czemu więc nie mogą poradzić miljardy, jakiemi w walce z lichwą i drożyzną rozporządzają czynniki rządowe, temu mają zaradzić „meloniki“, zebrane ze składek, przedstawień, koncertów... Koń by się śmiał. Komitetowi „będzie wolno“ urządzać propagandę przeciw lichwie przy pomocy odczytów, pogadanek. Ależ to każdemu i teraz wolno, a jeżeli nikt z tej wolności nie korzysta to jedynie dlatego, że żadna pogadanka nie skręci karku drożyźnie i żaden lichwiarz po odczycie nie powiesi się. Władzy, egzekutywy komitet żadnej mieć nie będzie — udziela mu się tylko prawa... przedkładania wniosków.

Po odczytaniu tego wzorowego(!) statutu zasępiły się nawet oblicza optymistów, którzy sądzili, że dość wybrać komitet, a wzejdzie jutrzenka taniości. Uciszyły się i optymistki, z których jedna biła pięściami, a druga 6-krotnie zaręczała, że jest Polką i jako taka musi zaraz wybrać komitet społeczny. Uchwalono zatem nie przystępować do definitywnego utworzenia komitetu społecznego (bodaj pękł, kto tę nazwę wynalazł), ale powołać tymczasowy komitet „badaczy pisma ministerjalnego“, czyli, trzymając się ściśle brzmienia uchwały, wybrać tymczasowy komitet organizacyjny, któryby w porozumieniu z rządem ułożył nowy statut i w najkrótszym czasie przedłożył go zebraniu obywateli.

Minął od tego „najkrótszego“ czasu już miesiąc i dziwne dzieją się rzeczy. Komitet, wybrany jedynie do ułożenia statutu w porozumieniu się z rządem, o ile sądzić z doniesień dziennikarskich można, zajmuje się rozmaitemi rzeczami, tylko nie statutem. Wybrany przez niego komitet ścisły (S. K. O. K. — ścisły komitet organizacyjnego komitetu) ma zainicjować konferencję z kupcami, producentami, związkami mleczarskiemi, rzeźnikami i innymi paskarzami. Takich konferencyj w Warszawie i różnych miastach Rzeczypospolitej było dotychczas w ciągu dwóch lat lekko licząc 10.000 i rezultat z nich powiększył tylko chwałę bożka Psanabudesa. Komitet ścisły, czytamy dalej, wypracuje szczegółowy plan działania i przedłoży go w „najbliższych dniach“ pełnemu wydziałowi. Uchwała ta zapadła 5 września — dziś mamy 25 — gdzieś się więc zawieruszyły dni „najbliższe“.

Ale o statucie nic.

Szukajmy dalej po komunikatach dziennikarskich, a doszukamy się, że delegacja komitetu była w Warszawie. Pięknie — widocznie szło o statut. Ależ nie — czytamy tylko, że delegacja konferowała z rozmaitymi panami o kilku artykułach aprowizacji. Dowiedziała się, że jeżeli węgiel nie potanieje, to może podrożeć, że co do cukru, to i owszem, że Warszawa pamięta o Krakowie, że jeżeli co się da zrobić, to się zrobi, a jak co nie można, to nie można. Po takie to „bajdy“ jeżdżono aż do Warszawy!

Ostatnim śladem istnienia komitetu organi-

czenie dochodzeń dyscyplinarnych przewodniczącemu związków robotniczych, który w jednym z dzienników zaatakował kierowników przedsiębiorstw miejskich.

**AKCJA BUDOWLANA NA KRESACH.** „Gazeta Lwowska“ donosi w korespondencji z Wołynia, że w związku z fatalnemi stosunkami mieszkaniowemi na kresach wschodnich, dzięki staraniom wojewody Srokowskiego, przystąpiono do budowy około 90 domów urzędniczych.

**SZKOŁY POLSKIE NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.** Macierz Szkolna na czeskim Śląsku przystąpi do otwarcia 6 nowych szkół polskich na Śląsku Cieszyńskim, a mianowicie w Boguminie, Czeskim Cieszynie, Jabłonkowie, Bystrzycy i Łomnie Dolnej.

**KOLEJARZE POLSCY W PRADZE.** Wycieczka, składająca się z 35 funkcjonarjuszy kolejowych dyrekcji poznańskiej przybyła do Pragi. — Wycieczka zwiedzi szereg urządzeń technicznych w Pradze oraz innych miastach Czechosłowacji.

**STATEK POLSKI W BRAZYLJI.** Jak z Rio Janeiro 21 bm. telegrafują, polski statek szkolny „Lwów“ zawinął 19 bm. do portu Santos w Brazylji.

**KATASTROFALNY KONKURS BALONÓW.** — Otwarty w Brukseli został międzynarodowy konkurs balonów o puhar Gordon Benetta. W konkursie bierze udział 14 balonów, 2 balony, jeden hiszpański i jeden szwajcarski w czasie burzy między Malines a Antwerpją spłonęły. Trzy osoby poniosły śmierć, jedna osoba jest ranna.

ZMARLI.

— Juljusz Czyszczan, sędzia w Bieczu, zmarł po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 50, d. 15 sierpnia w Skołyszynie i tamże został pochowany. Zmarły, ceniony w szerokich kołach sądownictwa, dla zalet serca i charakteru, pozostawił szczery żal po sobie. Śp. Juljusz Czyszczan był synem prezydenta apelacji krakowskiej śp. Macieja Czyszczana, a bratem Kazimierza, nadprokuratora w Krakowie i Stanisława, radcy namiestnictwa.

— Wincenty Biskupski, wybitny adwokat, umarł w Warszawie w 69 r. ż.

**„DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO“** numer za wrzesień jest do nabycia w Ekonomacie województwa (Zacisze 5, II p.) i Agencji „Ruch“ przy ul. Szczepańskiej.

**DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE** ufundowali 5640 Dr Skorczyńscy z dziećmi Jureczkiem i Janką, Opole Lubelskie; 5641 Pamięci Ludwika Rubacha, żona i córki; 5642 Pamięci syna Aleksandra, Wincenty Gutman; 5643 Pamięci Lolka Cybulskiego, rodzice; 5644 Pam. Julji Smogorzewskiej; 5645 Pamięci Władysława Barańskiego, warsz. „Drzewna“ Ska akc.; 5646 Paweł i Antonina Gutowscy; 5647 W drugą rocznicę śmierci dra Marjana Jakowskiego, żona i dzieci; 5648 Dla uczczenia Gustawa Manna, żona; 5649 Pamięci ojca Władysława Kryżego i Stefanji z Kryżów Kurtzowej, dzieci i wnuczka.



## TEATRY KRAKOWSKIE.

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj i jutro angielska nowość J. Galsworthye'go „Okna“. Pełna głębszych myśli i wytwornej ironji zdobyła sobie publiczność od premjery, dzięki świetnemu wykonaniu artystów. „Okna“ grane będą cały b. tydzień do piątku włącznie. W sobotę wchodzi na afisz kapitalna farsa K. Marlowe'a pt. „Złoty wiek rycerstwa“, należąca do najweselszych utworów sceny angielskiej.

**„BAGATELA“.** Dziś po raz 7 znakomita sztuka D. Niccodemiego pt. „Nieprzyjaciółka“ z pp. Kozłowską, Sznage-Andruszewską, Horecką, Hańską, Brzeskim, Kwiatkowskim, Nowakowskim (reżyser), Noskowskim, Wysockim i Zbuckim na czele. „Nieprzyjaciółka“ grana będzie tylko do czwartku 27 bm. W piątek premjera sztuki K. Mere p. t. „Obłęd“, w której wystąpi po raz pierwszy w teatrze „Bagatela“ p. Józef Sosnowski w roli hr Michajłowa: obok znakomitego tragika znajdą pole popisu świeżo zaangażowani p. Grabowska (Natasza), p. T. Frenkiel, M. Melina, oraz pp. Stępowska, Ratschka i Heniowski. Jednocześnie w próbach pod kierunkiem p. Noskowskiego pełna słonecznego humoru komedja Przybylskiego p. t. „Wicek i Wacek“.

### REPERTUARY:

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO:**
Wtorek, 25 bm.: „Okna“.
Środa, 26 bm.: „Okna“.
Czwartek, 27 bm.: „Okna“.
Piątek, 28 bm.: „Okna“.

**TEATR „BAGATELA“.**
Wtorek, 25 bm.: „Nieprzyjaciółka“.
Środa, 26 bm.: „Nieprzyjaciółka“.
Czwartek, 27 bm.: „Nieprzyjaciółka“.
Piątek, 28 bm.: „Obłęd“.

**STARY TEATR:**
Czwartek, 27 bm.: Koncert I. Friedmana.
Niedziela, 30 bm.: Koncert Kwartetu Rosego.

**KINOTEATR „REDUTA“ (Lubicz 15):**
Wtorek, 25 bm.: „5 sekund przed śmiercią“.

**TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA“.**
Wtorek, 25 bm.: „Kobieta z miljonami“.

zacyjnego jest wiadomość, że dwaj jego członkowie wzięli w dniu 15 września udział w posiedzeniu reprezentantów województwa, miasta, magistratu, handlarzy i pośredników handlu bydłem, rzeźników i t. p. — na którem to posiedzeniu rozpatrywano sprawę zaopatrzenia ludności Krakowa w mięso i uregulowania stosunków na targowicy miejskiej na Grzegórzkach.

W kilka dni po tym wielkim sejmiku ceny mięsa podskoczyły znacznie w górę.

Wogóle od chwili urodzin komitetu organizacyjnego, wszystkie prawie ceny uległy podwyżce o 50—100 procent.

Komitet patrzy na to, może debatuje, ale nie robi tego, co mu polecono i do czego jedynie go wybrano. O statucie ani słychu, o zwołaniu zebrania również.

Natomiast komitet organizacyjny uzurpował sobie nazwę „komitetu społecznego“. Tak się mianuje w komunikatach (ostatnio czytamy, że delegacja „komitetu społecznego“ była u p. ministra Kiernika). Czyżby „optymiści“ zakpili sobie z zebrania z dnia 23 zm., które uchwaliło nie wybierać komitetu społecznego, zanim nie nastąpi porozumienie co do zakresu jego kompetencji? U nas wszystko możliwe.

Tymczasem „bajdy“ rosną. Oto świeżo aż „telegramami“ rozgłoszono, że w Polsce... tanieje. Oto spadły ceny... w Pińczowie, oto nastąpiła stabilizacja cen... w Grojcu, oto chleb potaniał o 1.000 marek w Brodnicy. Wierz w te „bajdy“ Krakowiaku, któremu świeżo podniesiono cenę chleba i mięsa. Tobie się tylko zdaje, że wszystko drożeje — wszak telegram cię zapewnia, że „akcja komitetów społecznych... wydała poważne rezultaty“! O bajdotwórcy! o optymiści!

C. hr. Zan.

# Teatr im. J. Słowackiego

**„OKNA“. Komedja w trzech aktach Johna Galsworthy.**

Literacki warsztat współczesnego teatru podciągał w czasach ostatnich pod miano komedji wszelakie twory sceniczne, które z rodzajem komedji nie wiele mają wspólnego. Obserwować można to zjawisko częściowo na teatrze Bernarda Shawa, a w wyższym jeszcze stopniu na utworach naśladowcy jego, Johna Galsworthy, którego sztukę „Okna“ poznaliśmy na sobotniej premjerze. Wszelki rodzaj sceniczny i wszelkie miano jest zresztą rzeczą drugorzędną — zasadniczym postulatem będzie zawsze sprawdzenie, czy dany utwór wytrzymuje próbę kinkietów — czy eksperyment literacki nie zabija pierwiastka teatralnego, czy rzecz nie jest nudna i nużąca. Niestety, sztuka Galsworthy'ego próby tej nie wytrzymuje. — Przy niezaprzeczonych zaletach formy, dialogu scenicznego i wyrazistego rysunku dwóch figur sztuki — „Okna“ są utworem nudnym, pozbawionym akcji scenicznej, niosącym bardzo mało pierwiastka teatralnego.

Rzecz nawskróś reflekcyjna z podkładem filozoficznego rozumowania — usiłuje rzucić problemat czy kobieta, która przeszła przez więzienie w następstwie popełnionej na własnem dziecku zbrodni, może się przystosować do życia moralnego na łonie spokojnej rodziny. Wiera Blay, córka czyściciela okien, pełniącego obowiązki służącego i doradcy pana domu, literata Marcha, dostaje się do tego domu w charakterze służącej. Zdawało się jej, że potrafi przystosować się do świata konwencjonalnej moralności i do ludzi nowego otoczenia. Ale zabrakło jej sił i warunków, a na domiar usidliła serce młodego Jana, syna Marcha, który gotów jest nawet z nią się ożenić, byle zapewnić jej szczęście i wyrwać ze środowiska, które nie odpowiada jej temperamentowi i poglądowi na świat i życie.

W ramach tych zagadnień toczy się wątek sztuki, przeładowanej nużącemi dialogami, w których bierze udział całe otoczenie z domorosłym filozofem, starym Blayem na czele. W pierwszej chwili zdaje się, że ten świat nas zajmie, że wyłoni się jakaś akcja, że poznamy ludzi mocnych o silnej charakterystyce — tymczasem doznajemy zawodu. Wszystko rozpływa się w nudnej dialektyce, wśród której przebłyskuje tu i ówdzie myśl głębsza, czasem paradoksalna, czasem zastanawiająca, ale nie krystalizująca się w ostatniej fazie w ustalone linje dramatycznej koncepcji.

To też wykonawcy, mimo widocznego wysiłku, nie zdołali ani uwypuklić akcji, ani zarysować wyraziściej figur komedji. Powiodło się to jedynie p. Miarczyńskiemu, który postać oryginała filozofa, czyściciela okien naszkicował pomysłowo i utrzymał w linjach silnej charakterystyki. Wdzięk kobiecy i beztroskę bardzo ładnie zaakcentowała p. Bednarzewska w roli pani March, dając w końcowej scenie aktu III kapitalny epizod.

Obok tych dwojga rasowych artystów dawnego zespołu, reszta, niezgrana dostatecznie, mało znalazła pola do przedstawienia swoich aktorskich walorów. Z grona nowo pozyskanych p. Sawicki w roli Marcha zaprezentował dobre warunki, poprawną dykcję i staranność w usiłowaniu uwydatnienia bladej, konwencjonalnej figury angielskiego literata. P. Buczyńska w roli Wiery Blay przedstawiła znaczną rutynę sceniczną, dobre warunki i inteligencję, w opracowaniu ciekawie postawionej postaci wykolejonej kobiety.

P. Socha, który grał rolę Janka Marcha, zdaje się mieć pewien temperament sceniczny, ujawniony w mocniejszych akcentach dialogu. Nowo pozyskana p. Zaklicka pole do okazania indywidualnych rysów talentu nie miała.

Na ogół sztuka należy do tych, które są omyłką repertoaru.

W. Pr.

# Ze sportu

## REGATY JESIENNE O. W. S. K.

W regatach brały udział, prócz gospodarza, krakowski A. Z. S., kaliskie Towarzystwo wioślarskie, warszawski Klub wioślarek i jedna osada warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego. Organizacja regat była lepiej zorganizowana, aniżeli tegoroczne regaty jubileuszowe O. W. S. K. Biegi szły w dość krótkich odstępach czasu, tak, iż publiczność nie miała potrzeby nudzenia się zbytniem przewlekaniem regat. Nie ocenioną zasługą O. W. S. K. jest, iż, celem spopularyzowania tego pięknego i szlachetnego sportu, puszczano publiczność na regaty bez pobierania żadnych opłat wstępu. Wyniki regat są następujące:

Bieg czwórek wyścigowych klepkowych: 1) O. W. S. K.; osada: Pendrys, Pękalski, Szczepek, Grabowski, ster Kuternoga St.; 2) Kaliskie Tow. wioślarskie.

Bieg dwójek odkrytych: 1) O. W. S. K.; osada: Chałupnik K., Chałupnik W., ster Kochmański C.; 2) W. T. W.

Kajaki (bieg wewnętrzny): 1) Demaradek, 2) Litwin. Bardzo ciekawy bieg, w którym obie łodzie szły przez cały równolegle i dopiero na mecie zdołała się łódź pierwsza wysunąć o 10 cm. naprzód.

Dwójki wyścigowe klepkowe: 1) O. W. S. K.; osada: Szczepek, Grabowski, ster Kochmański C.; 2) A. Z. S.

Szóstki nasadnie: 1) Kaliskie Tow. wioślarskie; osada: Zieliński, Banaszkiewicz, Tworek, Hübner, Radwan, Siewers, ster Sulecinski; 2) O. W. S. K.

Dwójki odkryte pań: 1) Warszawski Klub wioślarek: osada: Grabicka, Jamnicka; ster: Dziewulska; 2) O. W. S. K.; osada: Grabowska H., Semetówna M., ster: Kochmańska Z.

Jedynki wyścigowe klepkowe: 1) Zarański (A. Z. S.); 2) Szczepek (O. W. S. K.).

Czwórki wyścigowe klepkowe (bieg wewnętrzny O. W. S. K.). — Jako pierwsza przybyła osada: Trzciński, Ładziński, Węglarski, Długoszewski; ster: Kuternoga St.

## FINLANDJA—POLSKA 5:3 (3:1).

**Helsingfors,** 23 września (PAT). Mecz footballowy Finlandja—Polska zakończył się wynikiem **5:3 na korzyść Finlandji.** Boisko z powodu deszczu rozmokłe. Grupa fińska grała doskonale. Drużyna polska odznaczała się świetnem opanowaniem piłki i sprawnemi rzutami. Do przerwy wynik 3:1 na korzyść Finlandji.

## DALSZE WYNIKI ZAWODÓW FOOTBALLOWYCH.

**Warszawa,** 23 września (PAT). Dziś odbyły się na Dynasach rewanżowe zawody piłki nożnej między Polonją a węgierskim klubem Vasas. Zwycięstwo odniosła **Polonja w stosunku 2:1.**

**Lwów,** 23 września (PAT). Zawody w piłkę nożną o mistrzostwo wschodniej Polski między Pogonią a W. K. S. Lublin dały wynik 4:0 (1:0) dla Pogoni.

**Lwów,** 23 września (PAT). Rewanżowe zawody w piłkę nożną między Hasmonea (Lwów) a Jutrzenką (Kraków) dały wynik 2:1 (1:0).

**Berlin,** 23 września (PAT). Mecz międzymiastowy Wiedeń—Berlin zakończył się wynikiem 3:1 (2:1) na korzyść Wiednia.

**Wiedeń,** 23 września (PAT). Zawody piłki nożnej III. Obwód (Budapeszt) przeciw wiedeńskiej Hakoah 2:0 na korzyść Węgier (2:0).

**Budapeszt,** 23 września (PAT). Zawody międzypaństwowe Węgry—Austrja zakończyły się 2:0 (0:0) na korzyść Węgier.

# Z sali sądowej

Kraków, 25 września.

## TARGNIĘCIE SIĘ NA SĘDZIEGO W CZASIE URZĘDOWANIA.

Przed kilku dniami w sądzie pow. karnym w Krakowie przed naczelnikiem sądu radcą Murdzeńskim, odbywała się rozprawa przeciw 36-letniej Julji Klimkównie, oskarżonej o notoryczne włóczęgostwo.

Po rozprawie, gdy sędzia ogłaszał wyrok, skazujący podsądną na miesiąc aresztu, Klimkówna chwyciła za krucyfiks i zamierzyła się nim na sędziego. Gdy stojący obok niej dozorca więzienny wyrwał jej z ręki krucyfiks, porwała ona wtedy za lichtarz i rzuciła nim w stronę sędziego, lecz nie trafiła go. Obezwładnioną, miotającą jeszcze obelgi pod adresem sędziego, odprowadzono skutą w kajdany. do więzień św. Michała.

Wczoraj w sądzie okr. karnym, przed sędzią drem Kaczmarskim odbyła się przeciw Klimkównie rozprawa o zbrodnię usiłowanego uszkodzenia ciała i obrazę słowną sędziego w czasie urzędowania.

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia Kaczmarski skazał Klimkównę na rok ciężkiego więzienia obostrzonego dwa razy w tygodniu twardem łożem i każdego miesiąca w dniu targnięcia się na sędziego ciemnicą.

## ZMNIEJSZENIE KARY SKAZANEMU.

Wczoraj izba radna sądu okr. karnego rozpatrywała podanie o zastosowanie amnestji celem obniżenia kary Antoniemu Doskoczowi, skazanemu w swoim czasie, za zamordowanie dyrektora huty szklannej w Szczakowej, Junga.

Z amnestji wyłączona jest, jak wiadomo, zbrodnia zabójstwa, jednak popełniona w afekcie może być podciągnięta pod ustawę amnestyjną.

Izba radna uznała motywy podane przez obrońcę Doskocza, dra Heskiego za słuszne i obniżyła skazanemu karę o jeden rok. Doskocz ma jeszcze do odsiadywania kilka miesięcy.

## OSKARŻENI O KRADZIEŻ GUM SAMOCHODOWYCH.

W drugim dniu rozprawy przeciw ppor. Marjanowi Majkowskiemu i sierż. Janowi Machowskiemu o zbrodnię kradzieży gum i opon samochodowych z 5 Dyonu samochodowego w Dąbiu przesłuchiwał trybunał wojskowy kilkunastu świadków.

Po przesłuchaniu świadków przedstawił przewodniczący mjr. Florek materjał dowodowy, poczem zabrał głos prokurator ppułk. Wolff, domagając się ukarania obu oskarżonych. Po wywodzie prokuratora przemawiał obrońca ppor. Majkowskiego dr Schoenwetter, po nim zaś obrońca sierż. Machowskiego dr Zdzisław Kwieciński.

Po naradzie trybunału, ogłosił mjr. Florek wyrok, którym ppor. Majkowski został uznany winnym zarzuconego mu czynu i skazany na 18 miesięcy więzienia i degradację, z kary tej jednak darowano na skutek amnestji 6 miesięcy. Sierżant Machowski został uwolniony od winy i kary i wypuszczony na wolność.

# Nowy proses przeciw sabotażystom

Lwów, 22 września.

W sobotę przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa o zbrodnię sabotażu i mordów, dokonanych przez członków bojówki ukraińskiej w lecie 1922 roku w Małopolsce wschodniej.

Jeden z głównych oskarżonych, Michał Dzikowski, słuchacz politechniki, który ułatwił zamordowanie ś. p. Twerdochliba, znanego ze swej polityki ugodowej w stosunku do Polski i kandydata na posła do Sejmu, zdołał umknąć z więzienia śledczego. Dzikowski, w śledztwie policyjnem kilkokrotnie przesłuchiwany, podał bardzo sensacyjne szczegóły o tajnej organizacji bojówek, które działały z polecenia rządu Petruszewycza w Wiedniu. Szczegóły te znalazły uzasadnienie w dalszem śledztwie. U sędziego śledczego odwołał Dzikowski zeznania, złożone w policji.

Na ławie oskarżonych zasiadają trzy osoby, a mianowicie: Semen Ukraiński, słuchacz uniwersytetu i Piotr Wiszniewski, zarządca gmachów seminarjum duchownego grecko-katolickiego, oskarżeni są o **współwinę w zbrodni zamordowania ś. p. Twerdochliba**, Andrzej Zalicko, absolwent gimnazjalny i Antoni Czaplak, robotnik kolejowy, o podpalenie budynku kolejowego na stacji w Lubaczowie. Antoni Czaplak i Iwan Duda, rolnik z Lubaczowa, o poprzecinanie drutów telegraficznych i telefonicznych między Lubaczowem a Basznią, Edward Kozak, malarz pokojowy, o współwinę w zamordowaniu wójta Dmytra Kuszczaka w Dulibach, sprzyjającego zgodzie z Polakami. Dalej Michał Stefanow, rolnik, o zamordowanie w Podhorcach wójta Antonowa, ugodowca, Antoni Grubsa, nauczyciel śpiewu w Stryju, oskarżony o to, że w nocy rzucił dwa ręczne granaty do budynku policji państwowej w Stryju, Włodzimierz **Szumski**, pomocnik handlowy w Stryju, oskarżony o pomoc wyżej wymienionemu.

Na dzisiejszej rozprawie odczytano akt oskarżenia w języku polskim i ruskim, poczem rozprawę odroczono do poniedziałku. Rozprawa potrwa przeszło dwa tygodnie.

## UPÓR LITWY.

**Genewa,** 24 września (PAT). W kołach zbliżonych do delegacji litewskiej oświadczają, że **wobec nacisku na delegację litewską, aby swój wniosek w sprawie wileńskiej wycofała jako nie mający widoków powodzenia, delegat litewski zwrócił się do swego rządu z prośbą o instrukcje.**

## PREMJEROWIE NIEMIECCY POPRĄ KANCLERZA.

**Berlin,** 24 września (PAT). Konferencja premjerów państw związkowych, obradująca nad sprawą **zagłębia Ruhry, uchwaliła, że państwa te będą popierać politykę zagraniczną kanclerza Stresemanna** pod tym jednakże warunkiem, że nie będzie ona uchybiała honorowi Rzeszy.

# Różne wiadomości polityczne

**PODZIĘKOWANIE WYCIECZKI BUŁGARSKIEJ.** Minister spraw zagranicznych otrzymał następującą depeszę: Opuszczając braterską Polskę wyrażamy nasz zachwyt nad polityczną, kulturalną i gospodarczą pracą polskiego państwa i narodu, oraz podziękowanie za serdeczne i miłe przyjęcie, jakie spotkało przedstawicieli bułgarskiej inteligencji uczestników wycieczki. Podpisano: Madżarow, Stanow.

**PODRÓŻ KARDYNAŁA DALBORA DO RZYMU.** Z Warszawy donoszą 24 bm.: W przejeździe przez Warszawę ks. kardynał prymas Dalbor, który udaje się do Rzymu, był przyjęty przez ministra spraw zagranicznych. W ciągu dłuższej rozmowy omawiane były sprawy kościelne, pozostające w związku z naszą polityką zagraniczną.

**NOWY KONSUL FRANCUSKI W WARSZAWIE.** Prezydent Rzeczypospolitej polskiej udzielił exequatur p. Maurice Saugon, konsulowi Rzeczypospolitej francuskiej w Warszawie.

**WYROK W SPRAWIE ZAMACHU NA PASICZA.** Milan Rajc, który przed niedawnym czasem wykonał zamach na Pasicza, został zasądzony na 20 lat więzienia.

# Mianowania w szkołach średnich okręgu krakowskiego

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadało następującym nauczycielom szkół średnich okręgu szkolnego lwowskiego stałe posady nauczycielskie w okr. szkol. krakowskim:

1) Stanisławowi Wiśniewskiemu, profesorowi I. gimnazjum państwowego w Przemyślu, przydzielonemu do służby w gimnazjum państwowem w Dębicy, posadę w tymże zakładzie.

2) Władysławowi Niedzieli, rzeczywistemu nauczycielowi gimnazjum państwowego w Drohobyczu, przydzielonemu do służby w VI. gimnazjum państwowem w Krakowie, posadę w tymże zakładzie.

3) Janowi Lubaczewskiemu, profesorowi I. gimnazjum państwowego w Przemyślu, przydzielonemu do służby w VII. gimnazjum państwowem w Krakowie, posadę w tymże zakładzie.

4) Ks. Onufremu Hadzewiczowi, profesorowi gimnazjum państwowego w Sanoku, przydzielonemu do służby w I. gimnazjum państw. w Nowym Sączu, posadę w tymże zakładzie.

5) Alfredowi Jarończykowi, profesorowi II. gimnazjum państwowego w Tarnopolu, przydzielonemu do służby w II. gimnazjum państwowem w Nowym Sączu, posadę w tymże zakładzie.

6) Janowi Gołębiowskiemu, głównemu nauczycielowi męskiego seminarjum nauczycielskiego w Stanisławowie, przydzielonemu do służby w gimnazjum państwowem w Nowym Targu, posadę w tymże zakładzie.

7) Drowi Emiljanowi Carewiczowi, profesorowi seminarjum nauczycielskiego w Stanisławowie, przydzielonemu do służby w II. gimnazjum państwowem w Tarnowie, posadę w tymże zakładzie.

8) Walerjanowi Wróblewskiemu, profesorowi gimnazjum państwowego w Złoczowie, przydzielonemu do służby w II. gimnazjum państwowem w Tarnowie, posadę w tymże zakładzie.

9) Ludwikowi Młynkowi, profesorowi gimnazjum państwowego w Łańcucie, przydzielonemu do służby w gimnazjum państwowem w Wieliczce, posadę w tymże zakładzie.

10) Kazimierzowi Gołębiowskiemu, nauczycielowi głównemu państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sokalu, przydzielonemu do służby w seminarjum nauczycielskiem męskiem w Białej, posadę w tymże zakładzie.

11) Aleksandrowi Soleckiemu, profesorowi gimnazjum państwowego w Tarnopolu, przydzielonemu do służby w seminarjum nauczycielskiem męskiem w Krakowie, posadę w tymże zakładzie.

12) Józefowi Jankiewiczowi, nauczycielowi szkoły ćwiczeń w seminarjum nauczycielskiem męskiem w Tarnopolu, przydzielonemu do służby w szkole ćwiczeń seminarjum nauczycielskiego męskiego w Tarnowie, posadę w tymże zakładzie.

# Dział ekonomiczny

*** STATUT WZOROWY DLA BRUTOWCÓW.** Minister spraw wewnętrznych zatwierdził w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu na zasadzie ustawy z dnia 1 maja r. bież. statut wzorowy dla organizacji bruttowców (osób posiadających udziały naftowe). — Statut ten ministerjum spraw wewnętrznych przesłało wojewodom małopolskim dla zastosowania go przy zatwierdzaniu statutw związków bruttowców.

*** BRAK PIENIĘDZY W ROSJI.** W związku ze skokaim drożyzny w ostatnich tygodniach zapanował w Rosji dotkliwy brak środków obrotowych, dający się szczególnie we znaki handlowi. Obieg banknotów, będący tylko drobną cząstką przedwojennego obiegu, okazał się niewystarczającym z chwilą, gdy w przeważnej części państwa poczęto płacić podatki gruntowe nie, jak dawniej, in natura, lecz pieniądzem.

*** ROSYJSKI ZAPAS ZŁOTA.** Na zaproszenie dyrekcji rosyjskiego Banku państwa zwiedzili przedstawiciele obcych państw skarbiec i drukarnię państwową. Otwierano skrzynie, wypełnione złotem, by się goście mogli przekonać, że istotnie w skarbie państwa znajduje się 98 miljonów w złocie.

*** ODBUDOWA GOSPODARCZA JAPONJI.** Z Waszyngtonu donoszą, że podsekretarz finansów Mellon wyraził przekonanie, iż Japonja szybko zlikwiduje skutki ostatniej katastrofy, dzięki temu, że rozporządza znakomitemi stosunkami kredytowemi. Rząd japoński wypuści prawdopodobnie szereg miejskich pożyczek dla odbudowy, które w przeważnej części pokryją zapewne sami Japończycy.

**LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.** (24 września) Pszenica 870.000—900.000, żyto 520.000—525.000 Giełda dość licznie odwiedzana. Ogólny obrót około 130 ton. Obroty w pszenicy i życie przy wystarczającej podaży. Tendencja nieco zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

# Wiadomości giełdowe

**Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.** Pod znakiem silnej haussy na rynku dewizowym ruch znacznie się ożywił także w dziale akcyjnym. W żywe obroty weszły wszystkie gatunki, któremi robiono wśród rosnącego zainteresowania po coraz wyższych kursach. Podobnie z akcjami bankowemi oraz na pogiełdzie.

Gazy 5,900.000—6,200.000, Jaworzno 4,250.000—4.350.000, Chybi płacono 1,875.000, żądano 1,950, Lokomotywy 160.000, Len 345.000, Silesia 540.000

## CEDUŁA KURSOWA

z dnia 24 września 1923

W tysiącach marek polskich

| | ofiarowano żądano | Transakcje |
|---|---|---|
| **Akcje bankowe** | | |
| Pol. Bank Przem. | 80—90 | 78—85 |
| Bank Hipoteczny | | 205 |
| Ziem. Bank Kred. | | 45 |
| Powsz. Bank Kred. | 25—35 | 26—30 |
| Pol. Tow. handl. | 80—90 | 85—88 |
| **Akcje Tow. handlowych:** | | |
| Pol. Tow. handl. | 80—90 | 85—88 |
| Impex | 2'0—2'5 | 2'2—2'9 |
| Pharma | 130—160 | 130—150 |
| Polski Glob | | 7'5 |
| Żegluga Polska | | 25—27 |
| Zieleniewski | | 2025—2100 |
| **Akcje Tow. przemysłowych:** | | |
| Cegielski | 140—160 | 145—150 |
| Parowozy | | 120—125 |
| Trzebinia | 170 | 180—190 |
| Górka | | 2650—2800 |
| Siersza | 1200—1350 | 1250—1300 |
| Tepege | 750—800 | 770—795 |
| Polska Nafta | | 117—120 |
| Strug | | 235—250 |
| Syndykat koszyk. | | 230—240 |
| Tłuszcze Trzebinia | | 800 |
| Krakus | 200 | 185—195 |
| Chodorów | 900—1000 | 950—990 |
| Ćmielów | 270—330 | 280—325 |
| Elektrownia Siersza | | 76 |
| Niemojowski | | 165 |

**GIEŁDA WARSZAWSKA.** (24 września). Dolary St. Zjedn. 298.000, sprzedaż 300.500, kupno 295.500, franki złote 57850.

Czeki: Belgja 15500, sprzedaż 15600, kupno 15400, Berlin 0'00.205, sprzedaż 0'00.205, kupno —, Gdańsk 0'00.205, sprzedaż 0'00.205, kupno —, Holandja 118000 Londyn 1.367.000—1,360.000, sprzedaż 1,370.000, kupno 1.350.000. Nowy York 298.000, sprzedaż 300.500, kupno 295.500. Paryż 18100, sprzedaż 18250, kupno 17950, Praga 8970, Szwajcarja 53400—53200. sprzedaż 53700. kupno 52700. Wiedeń 4'20, sprzedaż 4'24, kupno 4'15. Włochy 13550.

Akcje: Bank dyskontowy Warszawa 950, Bank handlowy Warszawa 1850. Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 240—235, Bank kredytowy Warszawa 110-80—100, Bank zjedn. ziem pol. 190, Bank przem. Lwów 73—80. Bank zachodni 750—765—750, Bank zw. sp. zar. 400—390. Bank zw. ziemian 80, Sole potasowe 1175—1125. Puls 85—90—87½. Wildt 178½—185—162½, Cukier Warszawa 8200—7800—8000—8400—8000, drobne 9700—8800—9000, Częstocice 5100—5050 5075. Firley 160—185. Drzewny przemysł 45—48½—45. Cegielski 140—132—137½, Modrzejów 1200—1450-1325. Rudzki 630—600—615, drobne 715—630. Parowozy 123—116—119. Żegluga 28—25, Spirytus 525—500. Polska nafta 105—100, Lenartowicz 37—34. Siła i Światło 177½—190—180, Ćmielów 320—300—310. Norblin 257½—270—260—330. drobne 420, Kabel 590, Syndykat rolniczy 500—525, Kijewski 425—410, Czersk 330—340. Gosławice 440—385—400, Michałów 600—500—535. Łazy 70—67½, Węgiel 990—875—1000 875—900, drobne 1100—1030. Lilpop Rau 145—130—155—140. drobne 160, Ostrowiec 2150—2075, 5 emisja 2060—1950—1970. Marymin 750. Fitzner Gamber 1800-1850, Konopie 145—140. Ron Zieliński 250, 4 em. 230, Starachowice 1050—980—1000. Pocisk 170—175, Zieleniewski 1900—1975—1965, Żyrardów 55000—58000-57000, Borkowski 160—147½, Jabłkowscy 34—30, Polbal 30—29½. Haberbusch 510, Nobel 300—310, Fustelnik 230—215, Spiess 345—320, Polski przemysł naftowy 625—650. Skóry 50, Korki 60, Belpol 31½,

**GIEŁDA LWOWSKA.** (24 września). Akcyjny bank hipoteczny 212—222, Powsz. kredytowy 17—22. Przemysłowy 90—93. Ziemski Kredytowy 42—46. Browary lwowskie 1900—2375, Chodorów 910—950, Ćmielów 310—315, Cegielski 145—160. Gafota 35—36, Karpalit 120, Niemojowski 155—160, Ojkos 735—750, Parowozy 113—120, Pezet 60—62. Nafta 116—125. Rakszawa 650—730, Siersza górnicza 1260. Tesp 1275—1350. Zieleniewski 2075—2100, Toban 76—80.

**GIEŁDA SZWAJCARSKA.** (24 września). Berlin 0'00.0003, Holandja 220'75, Nowy York 560. Londyn 25'54, Paryż 33'90, Medjolan 25'45, Praga 16'82½, Budapeszt 0'03.02, Bukareszt 2'60, Belgrad 6'17½, Sofja 5'32, Warszawa 0'00.18, Wiedeń 0'00.79, austr. korona stemplowana 0'00.79½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

## PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

### Wawel i muzea

**Zamek królewski** na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjatkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

### Władze:

**Województwo** ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt, w biurach godziny dla stron od 11—1.

### Składy fortepianów.



### Zakłady kosmetyczne.



### Obuwie.



### Zakłady tapicerskie.



### Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

### Kina.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

### Zakłady fotograficzne.



### Kilimy.



### Wózki.



### Zakłady krawieckie.



### Farbiarnie chemiczne.



### Meble.



### Biura kupna i sprzedaży.



### Magazyny mód.



W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.